

Dziś kobiety zaciągają WARTY POKOJU pracując wydajniej i lepiej niż kiedykolwiek

Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZIĘDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 6 MARCA 1950 ROKU

Nr 65 (1346)

Doniosła rola kobiet

w budowie fundamentów socjalizmu Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie pracy wśród kobiet

WARSZAWA (PAP). — Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR powzięło uchwałę w sprawie pracy wśród kobiet następującej treści:

Komitet Centralny PZPR z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca — pozdrawia kobiety pracujące w Polsce — robotnice — gospodynie wiejskie — nauczycielki — pracownice ochrony zdrowia — pracownice instytucji gospodarczych i państwowych — gospodynie domowe — działaczki społeczne i Ligi Kobiet.

Komitet Centralny PZPR jest głęboko przekonany, że kobiety polskie będą nadal rozszerzać swoje zdobycze, wzmacniać swój świadomy udział w budownictwie socjalizmu i walczyć wraz z klasą robotniczą i całym ludem pracującym o rozkwit naszej ojczyzny i trwały pokój.

I. Osiągnięcia kobiet w Polsce Ludowej

Demokracja ludowa w Polsce, likwidując podstawy kapitalistycznego ustroju oraz związane z nim reakcyjne prawa i przywileje, zniósła równocześnie odwieczne polityczne i prawne uposażenia kobiety, stworzyła warunki wiodące do jej pełnego wyzwolenia.

Kobieta w Polsce Ludowej stała się pełnoprawnym obywatelem, przed którym otwarto zostały szerokie możliwości udziału we wszystkich dziedzinach społecznego, gospodarczego i kulturalnego życia.

Kobieta otrzymała równe prawa polityczne z mężczyzną, prawo prowadzenia wszelkich stanowisk społecznych i państwowych.

Kobieta uzyskała równoprawność w zakresie ustawodawstwa małżeńskiego, które zniósło majątkową zależność od męża i zabezpieczyło opiekę nad dzieckiem.

Kobieta otrzymała równe prawa ekonomiczne z mężczyzną, oparte na zasadzie równej płacy za równą pracę.

Kobieta osiągnęła poważne zdobycze w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, a przede wszystkim nieznanego w żadnym kraju kapitalistycznym — prawo do 12-tygodniowego płatnego urlopu połogowego.

Ustrój demokracji ludowej i jego przełomowe osiągnięcia w dziedzinie równoprawności kobiet umożliwiły ogromny wzrost ich czynnego udziału w zawodowym, społecznym i politycznym życiu kraju.

Ilość kobiet zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym przekroczyła 400 tysięcy, czyli jest o dwa i pół raza większa, niż przed wojną. Nastąpił poważny wzrost zatrudnienia kobiet w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej. W przemyśle metalowym ilość zatrudnionych kobiet wzrosła w porównaniu do okresu przedwojennego przeszło 3-krotnie, w górnictwie 15-krotnie, w przemyśle hutniczym 9-krotnie, w przemyśle konfekcyjnym 6-krotnie, w przemyśle włókienniczym 2-krotnie. Łącznie, w wymienionych gałęziach produkcji liczba zatrudnionych kobiet wzrosła z 110.000 do 350.000.

Kobiety rozpoczynają pracę w nowych zawodach, dotąd wyłącznie wykonywanych przez mężczyzn, jak kołarstwo, elektromonterstwo, szklarstwo, murarstwo, traktorzystwo, tramwajarstwo itd. Natomiast wydatnie zmniejszył się udział kobiet w zawodach nieproduktoryjnych. O ile przed wojną 45 proc. zatrudnionych zawodowo kobiet pracowało jako służba domowa, o tyle obecnie liczba ta spada do 5 proc.

17.500 kobiet zostało wysuniętych w przemyśle na stanowiska zespołów wyciągów, maistrów, nauczycielki oddziałów, dyrektorów.

Kobiety biorą coraz aktywniejszy udział w ruchu współzawodnictwa pracy. Dziesiątki tysięcy kobiet, przede wszystkim w przemyśle włókienniczym, zdobywa zaszczytne miano przodownice pracy, a ponad 200 tysięcy uczestniczy w ruchu współzawodnictwa. Przewodnice pracy wnoszą olbrzymi wkład do dzieła faktycznego równoprawności kobiet, rozbijając przez swoje wybitne osiągnięcia w pracy zaskorupiały przesady o niższości kobiet.

Liczba kobiet — członkiń związków zawodowych sięga 1 miliona 200 tysięcy — z tego do władz związkowych wybrano ponad 22,5 tysięcy.

Przemiany społeczne na wsi, gwałtowny spadek przeludnienia i bezrobocia rolnego, wzrost poziomu materialnego podstawowej masy chłopkiej, rozwój spółdzielczości i oświaty, przyczyniły się do wydatnej poprawy położenia kobiety wiejskiej. Kobiety wiejskie, od wieków trzymane w mroku nieświadomości i niewoli duchowej, przycięzione nadmierną pracą i odsuwane od wszelkiego udziału w życiu społecznym, po raz pierwszy w historii wzięły udział w życiu społecznej działalności.

W ciągu ostatniego roku liczba kobiet zorganizowanych w Kołach Gospodyń ZSCh wzrosła dwukrotnie, przekraczając 320.000 — z czego aktyw w gminnych i powiatowych radach kobiecych obejmuje przeszło 33.000 kobiet. Ponad 6.000 kobiet zasiada w zarządach gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Z roku na rok rośnie liczba kobiet na stanowiskach w administracji, samorządzie, w sądownictwie. W radach narodowych uczestniczy przeszło 6.000 kobiet. Na stanowiskach sędziów i prokuratorów — 269 kobiet.

Szybko postępuje naprzód likwidacja analfabetyzmu wśród kobiet. Z roku na rok rozwija się szkolenie nowych kadr kobiecych. W średnich szkołach zawodowych liczba dziewcząt w ciągu dwu ostatnich lat wzrosła dwukrotnie. Na wyższych uczelniach uczy się 2,5 razy więcej kobiet niż przed wojną i stanowią one około 40 proc. studentów.

Liga Kobiet licząca 1,5 miliona członkiń należy do najbardziej masowych organizacji społecznych. Liga Kobiet budzi wśród kobiet poczucie solidarności z czołową siłą naszego społeczeństwa — z klasą robotniczą, szerzy nowy, socjalistyczny i patriotyczny stosunek do pracy oraz włącza szerokie rzesze kobiet do ruchu obrońców pokoju w kraju i na arenie międzynarodowej.

Nieodzownym warunkiem rzeczywistego wyzwolenia kobiety jest umożliwienie jej pełnego obywatelskiego wychowania dzieci z twórczą pracą produkcyjną i społeczną.

W rozumieniu tej słusznej potrzeby, państwo ludowe ofiaruje z roku na rok bardziej troskliwą opiekę matką i dziecku. Utworzonych zostało około 500 stałych żłobków (przed wojną 33), 1.200 stałych oddziałów nad matką i dzieckiem (z tego 800 na terenie wsi). Liczba przedszkoli wzrosła czterokrotnie do 6.200, obejmujących 284.000 dzieci. Na wsi zorganizowano 5.900 sezonowych dziecięcych dla 333.000 dzieci. Na kolonie letnie wysłano w 1949 r. 1.100.000 dzieci.

Dzięki coraz wydatniejszej pomocy i opiece państwa podniosła się zdrowotność dzieci, a liczba zgonów niemowląt spadła w porównaniu z okresem przedwojennym o 25-30 procent.

Wszystkie osiągnięcia i zdobycze kobiet w Polsce Ludowej byłyby

nie do pomyślenia bez udziału i aktywnej pomocy ze strony naszej Partii. Partyjne organizacje, prowadząc akcję polityczną wśród ko-

biet, były inicjatorem ruchu kobiecego oraz najczynniejszym rzecznikiem awansu społecznego i faktycznego równoprawienia kobiety.

II. Kobiety w budownictwie socjalistycznym

Doceniając przełomowe znaczenie dotychczasowych osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej — Biuro Polityczne nie stwierdza, że nie likwidują one jednakże całkowicie następstw wielowiekowego bezprawia i uposażenia kobiety, gdyż nie dają jeszcze kobietom w pełni równych z mężczyznami warunków życiowych, dla wszechstronnego rozwoju ich zdolności i twórczych sił.

„Równość wobec prawa — wskazuje Lenin — nie oznacza jeszcze równości w życiu. Trzeba, aby kobieta pracująca osiągnęła równość z mężczyzną nie tylko wobec prawa, lecz i w życiu”.

Zdanie to da się urzeczywistnić jedynie jako część ogólnego i masowego budownictwa socjalizmu. Tylko socjalizm bowiem, jak tego dowodzi przykład Związku Radzieckiego, może przynieść pełne wyzwolenie kobiety.

Wskazuje na fakt, że potężny wzrost sił twórczych, dwu i półkrotnie powiększenie produkcji przemysłowej, wielkie roboty inwestycyjne i budowlane, przewidziane w Planie 6-letnim, spowodują ogromne zapotrzebowanie na wykwalifikowanych robotników i robotnice oraz specjalistów wszystkich gałęzi, uchwała stwierdza.

Realizacja Planu 6-letniego stworzy nieznaną dotąd możliwość produkcyjną i awansu społecznego kobiet, wprowadzenia do pracy w przemyśle i w innych gałęziach socjalistycznej gospodarki wielolet-tysięcznych zastępów kobiet. Konieczne będzie przy tym masowe szkolenie kobiet w szkołach zawodowych, przysposabianie ich do nowych zawodów, podniesienie ich kwalifikacji zawodowych oraz przygotowanie kobiecych kadr kierowniczych do wszelkich dziedzin przemysłu, komunikacji, budownictwa, oświaty, handlu itd.

Postęp socjalizmu na wsi, rozwój spółdzielczości produkcyjnej w oparciu o mechanizację i elektryfikację gospodarstwa rolnego, zmiany do gruntu położenie kobiety wiejskiej.

Rzeczywiste równoprawienie kobiety wiejskiej możliwe jest bowiem tylko w spółdzielni produkcyjnej. Spółdzielczość produkcyjna zapewni kobiecie źródło własnych dochodów na równi z mężczyzną, oparte na własnej pracy. Wprowadzi płatny

(Dokończenie na str. 2)

Mocarstwa zachodnie ponoszą winę za niepodpisanie traktatu pokojowego z Austrią Nota ZSRR do rządu austriackiego

MOSKWA (PAP). — W dniu 10. lutego br. rząd austriacki skierował do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR notę, w której wyraził pogląd, jakoby zwłokę w przygotowaniu projektu traktatu z Austrią tłumaczyć należało stanowiskiem przedstawicieli radzieckiego na posiedzeniach zastępców ministrów spraw zagranicznych, poświęconych traktatowi z Austrią.

W dniu 27 lutego Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do rządu austriackiego notę, która stwierdza, że przygotowanie projektu traktatu austriackiego posunęło się w znacznym stopniu naprzód dzięki wysiłkom i istotnym ustępstwom ze strony Związku Radzieckiego. W chwili obecnej nie urzędowano jeszcze jedynie kilku artykułów tego projektu.

Nota radziecka wskazuje, że twierdzenie rządu austriackiego, jakoby przedstawiciel radziecki na posiedzeniu zastępców dał do zrozumienia, iż przesłanką dla uregulowania nieuzgodnionych artykułów, dotyczących spraw gospodarczych jest porozumienie między ZSRR a Austrią w sprawie wojennych roszczeń, — nie odpowiada rzeczywistości. Przedstawiciel radziecki proponował bowiem niejednokrotnie omówienie nieuzgodnionych artykułów projektu traktatu. Lecz przedstawiciele

USA, Anglii i Francji systematycznie odrzucali te propozycje, ponieważ nie są oni — jak widać zante-resowani w zawarciu traktatu z Austrią w jak najkrótszym czasie. Oni właśnie nalegali na to, by posiedzenia zastępców ministrów spraw zagranicznych były często odroczone.

W konkluzji nota radziecka stwierdza, że oświadczenie rządu au-

striackiego jakoby przedstawicielem mocarstw zachodnich „niezwykle trudno było kontynuować omawianie poszczególnych artykułów traktatu” — nie oznacza nic innego, jak dążenie do niesprawiedliwego stanowiska mocarstw zachodnich, które odrzucają propozycje w sprawie omówienia nieuzgodnionych artykułów traktatu.

Tow. Helena Gudasz odznaczona orderem „Sztandar Pracy”

W pięknie przystrojonym lokalu Dzielniczy Starejskiej PZPR zebrały się wczoraj licznie pracownicy PZPW Nr. 35 na uroczystą akademię dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Przybyły również zaproszone kobiety ze wsi Dubice, z którą PZPW Nr. 35 nawiązały kontakt.

Po zgajeniu i powołaniu prezydium, głos zabrała tow. Kędrakowa — kier. Wydz. Kobiecego KL PZPR, która powiedziała m. in.

— Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzimy pod hasłem walki o pokój, walki o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, który przyczyni się do zwiększenia dobrobytu i zbudowania fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

Następnie odbyło się wręczenie

gród i dyplomów kobietom — pracownikom PZPW Nr. 35 wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej. Ogółem nagrodzonych zostało 26 kobiet. Czołową przodownicą pracy PZPW Nr. 35 — tow. Helena Gudaszowa odznaczona została orderem „Sztandar Pracy”. Wręczenia orderu dokonała w imieniu Prezydenta R. P. — tow. Kędrakowa.

Kobiety zgromadzone na akademii uchwaliły jednomyślnie wysłanie dwóch depesz: do Prezydenta R. P. tow. Bieruta i do kobiet francuskich, walczących o wyzwolenie swego kraju spod jarzma anglosaskich kapitalistów.

Część oficjalną akademii zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”. Po przerwie odbyła się uroczysta część artystyczna.

Francuska Partia Komunistyczna piętnuje antyludową politykę rządu Bidault

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym piętnuje politykę rządu, godzącą w żywotne interesy mas pracujących. Rząd popiera otwarcie interesy pracodawców i wypowiada się zarówno przeciwko podwyżce płac, jak i przeciwko przyznaniu pracującym dodatków wyrównawczego 3 tys. franków.

Biuro Polityczne stwierdza, że zdecydowana walka strajkujących świadczy o ich woli wywalczenia zyciostwa.

Biuro Polityczne podkreśla, iż rząd przy pomocy zbrodniczych ustaw zamierza narzucić narodowi ustawodawstwo faszystowskie. Przeciwno takiemu ustawodawstwu winni wystąpić wszyscy demokraci. Przy pomocy ustaw represyjnych — stwierdza komunikat — rząd zamierza zdławić wolność przekonań, ściśle obrońców pokoju, zadać cios walce strajkowej.

Biuro Polityczne apeluje do mas ludowych o zorganizowanie szerokiej akcji protestacyjnej przeciw tym zbrodniczym planom.

Dokument o znaczeniu historycznym

Z okazji 20-lecia opublikowania artykułu Tow. J. Stalina: „Zawrót głowy od sukcesów”

W roku 1929 w ZSRR dzięki ogromnej pracy przygotowawczej partii bolszewickiej został na wskaźnikowy głęboki przewrót rewolucyjny, równoznaczny w swych skutkach z przewrotem rewolucyjnym w październiku 1917 r. Milionowe masy biednych i średnich chłopów zdecydowanie zerwały ze starymi formami życia, oparły się na nową drogę pracy zespolonej — na drogę do socjalizmu. Ruch kolchozowy nabrał olbrzymiego rozmachu. Do 20 lutego 1930 r. skolektywizowano 50 proc. gospodarstw chłopskich w ZSRR.

Gruntowny zwrot wsi radzieckiej na socjalistyczną drogę rozwoju — to jedno z największych zwycięstw partii Lenina — Stalina — to zwycięstwo osiągnięte na najtrudniejszym odcinku walki o socjalizm.

Organizatorem i twórcą tego zwycięstwa, posiadającego światowe historyczne znaczenie — jest Wielki Stalin.

Stalin, rozwijający wszechstronnie marksistowsko-leninowską naukę o socjalizmie dowiódł, że przejście do kolektywizacji jest możliwe nie poprzez samo tylko chłopców, pokolewo wstępowanie chłopów do kolchozów, lecz poprzez masową walkę chłopów z kulakami, najpotężniejszą i ostatnią klasą wyzyskawczą w ZSRR. Przejście do powszechnej kolektywizacji było nierozdzielnie związane z likwidacją kulactwa, jako klasy.

Uchwała KC WKP(b) z 5 stycznia 1930 r. „O tempie kolektywizacji i sposobach udzielenia przez państwo pomocy budownictwu kolchozowemu”, określiła tempo kolektywizacji w różnych rejonach kraju, uwzględniając różnorodność warunków i niejednakość przygotowania do kolektywizacji poszczególnych obwodów. Uchwala ta dawała ogromnie ważną wskazówkę, że na danym etapie główną formą ruchu kolchozowego jest artel rolny. W uchwale swej KC WKP(b) ostrzegła organizację partyjną przed „dekretowaniem” z góry ruchu kolchozowego, ponieważ dekretowanie takie może stworzyć niebezpieczeństwo zamiany prawdziwego współzawodnictwa socjalistycznego w budownictwo kolchozowe — w „zabawę w kolektywizację”.

Te wskazówki partii bolszewickiej wyjaśniły sprawy związane z realizacją nowej polityki partii bolszewickiej.

Usiłowania wrogów

Wrogowie partii bolszewickiej i narodu radzieckiego usiłowali wszelkimi sposobami przeszkodzić w realizacji podjętego przez partię kursu na kolektywizację. Te wrogi usiłowania znalazły wyraz nie tylko w bezpośrednich wystąpieniach prawicowych kapitalistów przeciwko kolektywizacji, lecz również w „lewackich” wypaczeniach li ni partyjnej, w naruszeniu ustalonego przez partię tempa kolektywizacji, w naruszeniu leninowsko-stalinowskiej zasady dobrowolności w budownictwie kolchozowym. Pracownicy partyjni szeregu rejonów oszołomieni sukcesami kolektywizacji, zaczęli sztucznie forsować sprawę kolektywizacji. Nie liczyli się przy tym z warunkami terenowymi ani z tym, że chłop przystąpił do kolchozów w szeregu miejscowości przekraczając poza ramy artelu wprost do komuny. Elementy kulackie i ich powłócznicy proponowali w celach propagandowych organizowanie komun rolnych, zamiast arteli rolnych i zaczęli niezłocznie „uspolecniać” zabudowania mieszkalne, drobna trzoda, drób itd.

Ruch kolchozowy — na zasadach dobrowolności

Wielki Stalin w porze zauważył grożące niebezpieczeństwo. 2 marca 1930 r. z polecenia Komitetu Centralnego Stalin opublikował artykuł „Zawrót głowy od sukcesów”. Artykuł ten miał wyjątkowe znaczenie dla szybkiej likwidacji wypaczeń i błędów, popełnianych w dziedzinie budownictwa kolchozowego, ugruntowania sukcesów, osiągniętych w ruchu kolchozowym.

W artykule swym Stalin dobitnie wykreślił, czym można objaśnić sukcesy polityki kolchozowej partii komunistycznej, osiągnięte na froncie budownictwa kolchozowego.

„Sukcesy naszej polityki kolchozowej — wyjaśniał Towarzysz Stalin — tłumaczą się między innymi tym, że opiera się ona na zasadach dobrowolności ruchu kolchozowego i na uwzględnianiu różnorodności warunków w różnych częściach ZSRR. Nie można zakładać kolchozów przede

A. Korowajew

moza. Byłoby to głupie i reakcyjne. Ruch kolchozowy powinien opierać się na czynnym poparciu podstawowych mas chłostwa. Nie można mechanicznie przenosić wzorów budownictwa kolchozowego z rejonów rozwiniętych do rejonów nierozwiniętych. Byłoby to głupie i reakcyjne. Taka „polityka” zyskrytywałaby za jednym zamachem ideę kolektywizacji. Przy określaniu tempa i metod budownictwa kolchozowego należy skrupulatnie uwzględnić różnorodność warunków w różnych częściach ZSRR”.

O rejonach przygotowanych do kolektywizacji

Towarzysz Stalin wykazał, dlaczego czołowe miejsce w ruchu kolchozowym zajmują rejon zbóżowy — Kaukaz północny, Wołga środkowa i inne. W rejonach tych — mówił — istnieje najwięcej utrwalonych już sochozów i kolchozów. Na ich przykładzie chłopcy mieli możliwość przekonania się o sile i znaczeniu nowej techniki i kolektywnej organizacji gospodarki. Rejon ten przeszły dwuletnią szkołę walki z kulakami podczas kampanii zakupów zboża, co musiało ułatwić postępy ruchu kolchozowego. Rejon ten wreszcie, intensywnie wyposażono w najlepsze kadry z otoczków przemysłowych. Tu właśnie, w pierwszym rzędzie posyłała partia dziesiątki tysięcy przodujących robotników, aby pomogli chłopom budować kolchozy.

Takich warunków nie miał Kraj Zakaukaski, Azja Środkowa i inne rejon. Dlatego niezłoczna kolektywizacja przeprowadzona w tych rejonach bez poważnej, wstępnej akcji przygotowawczej stanowiła grube naruszenie zasady dobrowolności ruchu kolchozowego. Taka kolektywizacja mogła odbywać się tylko drogą dekretowania i przy pomocy groźb pod adresem chłopów. Była to pseudokolektywizacja, szła ona na ręce wrogom partii bolszewickiej i władzy radzieckiej.

Artykuł Towarzysza Stalina miał ogromne znaczenie polityczne. Pomógł on organizacjom partyjnym szybko naprawić popełnione błędy i zadał drugoczą cios wrogom władzy radzieckiej, nawracając ich nadzieje na interwencję.

Rola artelu

W artykule swym, Towarzysz Stalin podkreślił, że podstawowym o ogniwem ruchu kolchozowego na danym etapie jest artel rolny. Stalin uczy, że jedna z największych zalet strategii politycznej partii bolszewickiej jest to, że umie ona w każdym poszczególnym momencie wybrać podstawowe ogniwu ruchu; uchwyciwszy za nie, ciągnie ona następnie cały łańcuch do jednego ogólnego celu po to, aby osiągnąć rozwiązanie zadania.

W najbardziej decydującym momencie Towarzysz Stalin wykazał, że ogniwem takim w ruchu kolchozowym jest artel rolny, w którym uspołecznione są tylko podstawowe środki produkcji, a nie uspołeczniona ziemia przyzagrodowej, budynki mieszkalnych, pewnej części krów, trzody, drobiu.

Artel jest podstawowym ogniwem ruchu kolchozowego, dlatego — mówi Stalin — że jest to najbar dziej celowa forma rozwiązania zagadnienia zbożowego. Zagadnienie zaś zbożowe jest dlatego podstawowym ogniwem w systemie całego rolnictwa, że bez rozwiązania tego zagadnienia nie można rozwiązać ani zagadnienia hodowli bydła, ani zagadnienia upraw technicznych i specjalnych, które dostarczają podstawowych surowców dla przemysłu.

Artel rolny, będąc najdostępniejszą formą dla świadomości szerokiej masy chłopskiej, spełniał jedno cześnie wszystkie warunki, niezbędne ku temu, by zapewnić na wsi budowę wielkiej, kolektywnej, zmechanizowanej i przodującej gospodarki socjalistycznej.

Towarzysz Stalin zdecydowanie potępił próby wykreślenia poza ramy artelu i przyskoczenia wprost do komuny rolniej, jako głupie i szkodliwe dla sprawy wybieganie naprzód.

Towarzysz Stalin pisał: „Czyż nie jest rzeczą jasną, że taka „polityka” może być korzystna i dogodna tylko dla naszych śmiertelnych wrogów?”.

O kierowanie ruchem masowym

Wykazując całą szkodliwość takiej „polityki” dla sprawy budownictwa kolchozowego, towarysz Stalin na przykładzie tym uczył partię sztuki kierowania ruchem masowym.

„Sztuka kierowania — pisał towarysz Stalin — to sprawa poważna. Nie wolno pozostawać w tyle za ru chem, gdyż pozostaje w tyle — to znaczy oderwać się od mas. Lecz nie wolno również wybiegać naprzód, gdyż takie zagalopowanie się — to utrata łączności z masami. Kto chce kierować ruchem i jednocześnie utrzymywać łączność z wielomilionowymi masami, ten powinien walczyć na dwa fronty: zarówno przeciw tym, którzy pozostają w ty le, jak i przeciw tym, którzy wybie gają naprzód. Partia nasza jest silna i niezwykłością dlatego, że kieru jąc ruchem umie utrzymywać i wzmacniać swą łączność z wielomil ionowymi masami robotników i chłopów”.

Cały późniejszy przebieg rozwoju kolchozów w pełni potwierdził słuszność tezy Towarzysza Stalina.

Artykuł „Zawrót głowy od sukcesów” oraz opublikowany po miesiącu — 3 kwietnia 1930 r. drugi artykuł — „W odpowiedzi towaryszom kolchoźnikom”, w którym towarysz Stalin wyjaśnił istotę błędów w kwestii chłopieckiej i główne błędy w ruchu kolchozowym, odegrały wyjątkową rolę w walce partii bolszewickiej o zwycięstwo i umożliwienie ustroju kolchozowego w ZSRR. Pomogły one w krótkim terminie ostatecznie zlikwidować wypaczenia polityki partii w dziedzinie budownictwa kolchozowego, popełniane przez niektóre organizacje terenowe.

Sukcesy ustroju kolchozowego

Ustrój kolchozowy, który pod kierownictwem Stalina powstał i mocno się ugruntował w ZSRR, wykazał swą ogromną siłę żywotną. Nie do poznania zmieniła się gospodarka rolna Związku Radzieckiego. Z drobnej i zacofanej, przekształciła się ona w największą i najlepiej zmechanizowaną gospodarkę rolną w świecie.

Znikła dawne przeciwieństwo między miastem a wsią. W latach wladzy radzieckiej niezmiernie wzrósł dobrobyt chłopstwa. Dochody realne chłopcy wzrosły w r. 1929 o prze

szko 30 proc. w porównaniu z przed wojennym 1914 rokiem.

Na wsi kolchozowej z każdym rokiem, różnie armia przodowników — bohaterów pracy socjalistycznej, chłopów, odznaczonych orderami. Ich wspaniałe osiągnięcia dowiodzą jakże ogromne możliwości rozkwitu produkcji kryją się w dobrze zorganizowanym kolchozie, w zespolonej organizacji pracy i socjalistycznej własności społecznej, która stanowi podstawy rozwoju każdego kolchozu. Chłoptwo radzieckie przez swe osiągnięcia demonstruje światu siłę i potęgę ustroju kolchozowego, stworzonego pod kierownictwem Wielkiego Stalina.

Imponująca manifestacja na cześć wielkiego artysty-społecznika 55-letni jubileusz pracy scenicznej Karola Adwentowicza

Nigdy bodaj jeszcze łódzki Teatr Powszechny nie miał tak licznego „kompletu”, jak na sobotniej premierze „Niemców” L. Kruczkowskiego. Pełna była widownia, zaludniona gęsto balkon, przejścia między rzędami krzesel oraz miejsca pod ścianą „roli się” dosłownie od przybyłej na przedstawienie publiczności.

Nie umniejszając w niczym zasług autora i wartości jego sztuki (będziemy pisali o tym oddzielnie), musimy stwierdzić, iż nie „Niemcy” były tym magnesem, który w dn. 4 bm. przyciągnął do Teatru Powszechnego liczną masę mieszkańców robotniczej Łodzi, lecz wspaniała rozystość, która miała miejsce po zakończeniu przedstawienia: imponujący obchód 55-letniej pracy artystycznej i społecznej wielkiego aktora scen polskich — dyr. Karola Adwentowicza.

Kiedy „wyszedszy” z roli prof. Sonnenbrucha, znakomity artysta wystąpił na scenie w roli jubilata — powitało go entuzjastyczne przyjęcie ze strony widowni, która — powstawszy z miejsc — huraganowymi oklaskami manifestowała swoją głą boką cześć i uznanie dla zasłużonego aktora, szlachetnego człowieka, wybitnego bojownika o postęp i demokrację.

Do otoczonego liczną gromadą swych najbliższych przyjaciół i towarzyszy w prawdziwej powodzi kwiatów — jubilata, pierwszy przemówił prezydent naszego miasta, tow. Marian Minor. Składając hołd mistrzowi sztuki polskiej, tow. Minor pod-

Pierwsza krajowa narada aktywu młodzieżowego Zw Hutników

SOSNOWIEC (PAP). — W dniu 4 bm. obradował w Sosnowcu pierwszy ogólnopolski zjazd aktywu młodzieżowego Związku Zawodowego Hutników. W naradzie wzięli udział młodzieżowi rady zakładowe, młodzieżowi przodownicy pracy oraz zakładowy aktywny zarządy ZMP ze wszystkich zakładów przemysłu hutniczego.

Głównego ZMP tow. Olepke oraz przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników tow. Knapczyk.

Obrazy poświęcone były sprawom mobilizacji młodzieży, zatrudnionej w przemyśle hutniczym do jak najczynniejszego udziału w realizacji zadań produkcyjnych Planu 6-letniego oraz zagadnieniu koordynacji pracy ruchu zawodowego w zakresie zagadnień młodzieżowych ze Związkiem Młodzieży Polskiej.

Na zjazd przybył kierownik Wydziału Młodzieżowego CRZZ tow. Wiczeorek, przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP tow. Olepke oraz przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników tow. Knapczyk.

Pismo O trwały pokój, o demokrację ludową!

publikuje artykuły przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego

dzi, Państw. Wyższej Szkoły Aktorskiej, łódzkiego Teatru „Osa”, Zw. Prac. Kultury i Sztuki, łódzkiego Teatru Nowego, wreszcie — ob. Eugeniusza Stawowskiego w imieniu najbliższych współpracowników dyr. Adwentowicza mówi o jego pracy w łódzkim Teatrze Powszechnym, o entuzjastycznej i ofiarnej pracy, w której młodzi aktorzy widzą najczciwiejszy wzór do nauki i naśladowania.

Licznie zgromadzona na widowni publiczność bierze czynny i żywy udział w obchodzie jubileuszu. Raz po raz rzęście oklaski przerywają wypowiedzi delegatów, składają życzenia dyr. Adwentowiczowi, huraganowymi brawami jest powitane krótkie przemówienie jubilata, który serdecznie dziękując przedstawił wiecełom robotniczej Łodzi, władz miejskich, Partii, młodzieży szkolnej i t. d. — za tak gorącą na jego cześć manifestację, oświadczył: „za wsze przywitaliśmy mi w pracy słowa poety: „trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe”. Sie zniszliśmy po to nowe życie w naszej Polsce Ludowej i idziemy drogą, która wiedzie nas wszystkich do lepszego jutra, do — socjalizmu”.

Odwołując cześć zasługom Karola Adwentowicza — sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, tow. Edward Uzdanski, omówił w krótkich i serdecznych słowach bogaty dorobek znakomitego artysty na polu kultury polskiej, na polu kultury, służącej klasie robotniczej.

Imponująca uroczystość zakończyła się uderzeniem bębna gratulacyjnych, które w liczbie 400 nadeszły na adres jubilata ze wszystkich zakątków Polski i z zagranicy, a nadebrane zostały przez dostojników państwowych, kolegów — aktorów, wybitnych pisarzy i poetów polskich i licznych przyjaciół oraz wspaniałego talentu „Adwenta”.

— Nigdy nie spamięł standardu walki o wolność i postęp — podkreślił tow. Uzdanski — i dziś masz szczęście obchodzić swoje wielkie święto w Polsce, w której zwyciężyły te wszystkie ideały, o których wyrażenieś w swoich dziełach niezmownie walczył przez całe swoje życie.

Imponująca uroczystość zakończyła się uderzeniem bębna gratulacyjnych, które w liczbie 400 nadeszły na adres jubilata ze wszystkich zakątków Polski i z zagranicy, a nadebrane zostały przez dostojników państwowych, kolegów — aktorów, wybitnych pisarzy i poetów polskich i licznych przyjaciół oraz wspaniałego talentu „Adwenta”.

— Kiedy „wyszedszy” z roli prof. Sonnenbrucha, znakomity artysta wystąpił na scenie w roli jubilata — powitało go entuzjastyczne przyjęcie ze strony widowni, która — powstawszy z miejsc — huraganowymi oklaskami manifestowała swoją głą boką cześć i uznanie dla zasłużonego aktora, szlachetnego człowieka, wybitnego bojownika o postęp i demokrację.

Do otoczonego liczną gromadą swych najbliższych przyjaciół i towarzyszy w prawdziwej powodzi kwiatów — jubilata, pierwszy przemówił prezydent naszego miasta, tow. Marian Minor. Składając hołd mistrzowi sztuki polskiej, tow. Minor pod-

Imponująca uroczystość zakończyła się uderzeniem bębna gratulacyjnych, które w liczbie 400 nadeszły na adres jubilata ze wszystkich zakątków Polski i z zagranicy, a nadebrane zostały przez dostojników państwowych, kolegów — aktorów, wybitnych pisarzy i poetów polskich i licznych przyjaciół oraz wspaniałego talentu „Adwenta”.

Uchwala Biura Politycznego KC PZPR w sprawie pracy wśród kobiet

(Dokończenie ze str. 1)

IV. Zadania organizacji partyjnych

Uchwala omawia następnie zadania organizacji partyjnych oraz członków Partii, pracujących na terenie Ligii Kobiet, zwracając szczególną uwagę na konieczność ożywienia ruchu kobiecego stałą troską i opieką, na udzielanie mu wszechstronnej pomocy.

III. Zadania ruchu kobiecego

Omawiając nowe, szersze zadania, które stoją przed ruchem kobiecym w obliczu nowych perspektyw stworzonych przez Plan 6-letni, uchwała Biura Politycznego stwierdza, że na leży przede wszystkim położyc nacisk na szersze i bardziej świadome, masowe powoływanie kobiet na wyższe stanowiska we wszystkich dziedzinach gospodarczego, społecznego i politycznego życia. Uchwala szcze gólnie podkreśla znaczenie zadań Ligii Kobiet w akcji rozszerzonego szkolenia zawodowego, które otwory kobiety drogę do nowych specjalności i zawodów.

Urwolnienie i ochronę macierzyństwa

Spółdzielczość produkcyjna uwalnia kobiety od brzemienia nadmierne go trudu w gospodarstwie, otwierając przed nią szerokie perspektywy zdobycia zawodu agronoma, zootechnika, traktorzysty, nauczyciela, opiekunki nowej techniki rolniczej i podniesienia swego poziomu kulturalnego.

Uchwala stwierdza, że sta-

ty wzrost poziomu materialnego i kulturalnego ludności, przewidziany w Planie 6-letnim oraz szeroka rozbudowa zbóżowej socjalnych, ułatwia kobietom pracującym wychowanie dzieci i prace domowe.

Wzrost poziomu materialnego i kulturalnego ludności, przewidziany w Planie 6-letnim oraz szeroka rozbudowa zbóżowej socjalnych, ułatwia kobietom pracującym wychowanie dzieci i prace domowe.

W ten sposób powstają warunki wykorzystania dla dobra społecznego obrzydziej energii twórczej, bogactw talentów i zdolności drzemających wśród kobiet, a dławionych w ciągu stuleci przez ustrój oparty na bezprawiu i wyższym ludu pracującego.

Wysuwając zadanie aktywizowania kobiet w życiu politycznym, mo bilizowania ich wokół zadań budownictwa socjalizmu, uchwała stwierdza:

na czoło swych hasel ruch kobiecy powinien wysunąć sprawę walki o trwały pokój i skupić pod tym hasłem jeszcze szersze niż dotychczas rzesze kobiet, wciągając je do udziału we wszelkich wysiłkach pokojowych, podejmowanych przez masy ludowe, a także do akcji pokojuwej na arenie międzynarodowej, prowadzonej przez Związek Radziecki i cały obóz antyimperialistyczny. Polski ruch kobiecy winien najściślej współdziałać ze Światową Demokrytyczną Federacją Kobiet — szerząc idee solidarności międzynarodowej kobiet pracujących ze wszystkimi siłami postępu i demokracji. Idee przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, ostoja pokoju i braterstwa parodów.

Wszystkie próby nieuczciwego zamykania kobietom dostępu do nowych zawodów oraz nowych, wyższych kwalifikacji, wynikające często z kastywacji fachowców i reakcyjnych przesądów, winny być stanowczo zwalczane.

Następnym, niezmiernie ważnym zadaniem ruchu kobiecego jest przy spieszenie tempa awansu społecznego i zwiększenie udziału kobiet w ruchu spółdzielczym, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie powinny one być szeroko wysuwane do zarządów spółdzielni. Uświadomienie i aktywizowanie kobiet w walce o socjalistyczną przebudowę wsi jest jednym z głównych zadań

Uchwala stwierdza, że sta-

ty wzrost poziomu materialnego i kulturalnego ludności, przewidziany w Planie 6-letnim oraz szeroka rozbudowa zbóżowej socjalnych, ułatwia kobietom pracującym wychowanie dzieci i prace domowe.

Wzrost poziomu materialnego i kulturalnego ludności, przewidziany w Planie 6-letnim oraz szeroka rozbudowa zbóżowej socjalnych, ułatwia kobietom pracującym wychowanie dzieci i prace domowe.

W ten sposób powstają warunki wykorzystania dla dobra społecznego obrzydziej energii twórczej, bogactw talentów i zdolności drzemających wśród kobiet, a dławionych w ciągu stuleci przez ustrój oparty na bezprawiu i wyższym ludu pracującego.

Wysuwając zadanie aktywizowania kobiet w życiu politycznym, mo bilizowania ich wokół zadań budownictwa socjalizmu, uchwała stwierdza:

na czoło swych hasel ruch kobiecy powinien wysunąć sprawę walki o trwały pokój i skupić pod tym hasłem jeszcze szersze niż dotychczas rzesze kobiet, wciągając je do udziału we wszelkich wysiłkach pokojowych, podejmowanych przez masy ludowe, a także do akcji pokojuwej na arenie międzynarodowej, prowadzonej przez Związek Radziecki i cały obóz antyimperialistyczny. Polski ruch kobiecy winien najściślej współdziałać ze Światową Demokrytyczną Federacją Kobiet — szerząc idee solidarności międzynarodowej kobiet pracujących ze wszystkimi siłami postępu i demokracji. Idee przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, ostoja pokoju i braterstwa parodów.

Uchwala stwierdza, że sta-

ty wzrost poziomu materialnego i kulturalnego ludności, przewidziany w Planie 6-letnim oraz szeroka rozbudowa zbóżowej socjalnych, ułatwia kobietom pracującym wychowanie dzieci i prace domowe.

Wszystkie próby nieuczciwego zamykania kobietom dostępu do nowych zawodów oraz nowych, wyższych kwalifikacji, wynikające często z kastywacji fachowców i reakcyjnych przesądów, winny być stanowczo zwalczane.

Następnym, niezmiernie ważnym zadaniem ruchu kobiecego jest przy spieszenie tempa awansu społecznego i zwiększenie udziału kobiet w ruchu spółdzielczym, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie powinny one być szeroko wysuwane do zarządów spółdzielni. Uświadomienie i aktywizowanie kobiet w walce o socjalistyczną przebudowę wsi jest jednym z głównych zadań

Wysuwając zadanie aktywizowania kobiet w życiu politycznym, mo bilizowania ich wokół zadań budownictwa socjalizmu, uchwała stwierdza:

na czoło swych hasel ruch kobiecy powinien wysunąć sprawę walki o trwały pokój i skupić pod tym hasłem jeszcze szersze niż dotychczas rzesze kobiet, wciągając je do udziału we wszelkich wysiłkach pokojowych, podejmowanych przez masy ludowe, a także do akcji pokojuwej na arenie międzynarodowej, prowadzonej przez Związek Radziecki i cały obóz antyimperialistyczny. Polski ruch kobiecy winien najściślej współdziałać ze Światową Demokrytyczną Federacją Kobiet — szerząc idee solidarności międzynarodowej kobiet pracujących ze wszystkimi siłami postępu i demokracji. Idee przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, ostoja pokoju i braterstwa parodów.

Wszystkie próby nieuczciwego zamykania kobietom dostępu do nowych zawodów oraz nowych, wyższych kwalifikacji, wynikające często z kastywacji fachowców i reakcyjnych przesądów, winny być stanowczo zwalczane.

Następnym, niezmiernie ważnym zadaniem ruchu kobiecego jest przy spieszenie tempa awansu społecznego i zwiększenie udziału kobiet w ruchu spółdzielczym, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie powinny one być szeroko wysuwane do zarządów spółdzielni. Uświadomienie i aktywizowanie kobiet w walce o socjalistyczną przebudowę wsi jest jednym z głównych zadań

Wszystkie próby nieuczciwego zamykania kobietom dostępu do nowych zawodów oraz nowych, wyższych kwalifikacji, wynikające często z kastywacji fachowców i reakcyjnych przesądów, winny być stanowczo zwalczane.

Następnym, niezmiernie ważnym zadaniem ruchu kobiecego jest przy spieszenie tempa awansu społecznego i zwiększenie udziału kobiet w ruchu spółdzielczym, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie powinny one być szeroko wysuwane do zarządów spółdzielni. Uświadomienie i aktywizowanie kobiet w walce o socjalistyczną przebudowę wsi jest jednym z głównych zadań

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Komitet PZPR
- 415 — II sekretarz
- 4 — Sekretariat
- 23 — PZPB
- 0 — Straż Pożarna
- 289 — I sekretarz
- 6 — Kom. „Służby Polsce”
- 143 — Zarząd Miejski ZMP
- 63 — Komisariat MO
- 66 — Zarząd Miejski
- 91 — Dworzec Kolejowy
- 112 — PCK
- 213 — Telegraf
- 315 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „POLONIA” wyświetla film francuski w g. powieści Stendhala pt. „Pustelnia Parmeńska”, cz. I. Początki seansów: godz. 17.30, 19.30.

Kino „ROBOTNIK” — wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Wschodnie zaloty”. Początki seansów: godzina 18 i 20.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, tel. 287

Wykonamy plan przed terminem

Cerowaczki z PZPW Nr 28 w Tomaszowie podejmują apel tow. Markiewki

Pierwszym zespołem młodzieżowym na terenie Tomaszowa, który podchwycił wezwanie tow. Markiewki i podjął długoterminowe zobowiązania produkcyjne, był zespół młodych piekarzy Powoszcznej Spółdzielni Spożywców. W kilka dni później podobne zobowiązania przyjęli tkacze — junacy SP z Państwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego nr 27 — wzywając do pójścia w swe ślady pozostałą młodzież zakładów tomaszowskich.

Obecnie — długoterminowe zobowiązanie produkcyjne podjęły cerowaczki z Państwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego nr 28, zgrupowane w młodzieżowym zespole kol. Krystyny Jabrzyk. Dnia 2 marca przodownica zespołu w imieniu swych koleżanek przestała do rady zakładowej oświadczenie następującej treści:

„Ja, Krystyna Jabrzyk, kierowniczka zespołu młodzieżowego na

oddziale cerowalni, w imieniu całego zespołu, liczącego dziesięć osób, zobowiązuję się jeszcze bardziej zwiększyć przeciętną produkcję całego zespołu i w okresie najbliższych sześciu miesięcy wykonać nasz plan produkcyjny w 122 procentach.

W ten sposób, odpowiadając na apel tow. Markiewki damy dodatkowo wiele metrów wycieranych tkanin i przyspieszymy realizację naszego planu produkcyjnego”.

Podając zobowiązanie — cerowaczki PZPW nr 28 w właściwy sposób zadokumentowały swą twórczą, świadomą postawę. Zadokumentowały ją w przededniu 8 marca, który wspólnie z kobietami całego świata święcić będą pod znakiem walki o pokój.

A oto pełna lista nazwisk członkiń tego zespołu:

Krystyna Jabrzyk, Helena Baryś, Helena Zawada, Helena Dusza, Barbara Arczyńska, Władysława

Chylewska, Pelagia Kobędza, Stanisława Słowicka, Alicja Rel i Wiesława Jaskuła.

Niech te nazwiska staną się przykładem dla innych młodych robotnic i pracowników tomaszowskich.

Chcemy widzieć w świetlicach fabrycznych portrety przodowników pracy i racjonalizatorów

Nasz korespondent fabryczny z PZPB w Pabianicach tow. W. W. pisze:

„Z prasy i z filmu dowiedziałem się, że w Związku Radzieckim w każdej świetlicy przyfabrycznej widać portrety przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów, wieloletniarzy i mistrzów oszczędności. Cała załoga fabryczna poznać może dzięki temu tych, którym głównie fabryka zawdzięcza swe sukcesy produkcyjne.

Wiem również, że niektóre z naszych świetlic fabrycznych na wzór świetlic radzieckich również dekorują swe sale portretami najbardziej zasłużonych robotników. Dziwi mnie, że dotychczas nie wprowadzono tego zwyczaju w naszym robotniczym mieście. Jako robotnik PZPB w Pabianicach chciałbym przede wszystkim widzieć w naszej świetlicy fabrycznej portrety naszego tow. Śniadego, wieloletniarza i mistrza osz-

Przed wiosennymi siewami

Pierwsze pogodne, ciepłe dni zasygnalizowały zbliżającą się wiosnę. Przed rolnikami. Osrodkami Rolniczymi i PGR-ami staje zagadnienie przygotowania do prac i siewów wiosennych.

W związku z tym, na terenie gminy Łazisko przystąpiono już do rozplanowania zasiewów wiosennych. W poszczególnych gromadach odbywają się zebrań rolników, na których opracowuje się plany zasiewów, a

równocześnie przeprowadzana jest kontrakcja zbóż, roślin oleistych i ziemniaków.

Wielką troską miejscowych rolników jest sprawa otrzymania na czas nasion siewnych i nawozów sztucznych. Należy wierzyć, że Gminna Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej” zda i na tym odcinku egzamin i zainteresowanym mało i średniorolnym chłopom przyjdzie na czas z odpowiednią pomocą.

Niektórzy rolnicy chcieliby wymienić posiadane nasiona na gatunkowo lepsze. Na przykład — czy nie dało by się wymienić nasion lubinu gorzkiego lub zagoryczonego na słodki, oryginalny. W obecnej bowiem sytuacji przy posiadaniu przez poszczególnych gospodarzy rozmaitych nasion, jeżeli jeden będzie miał lubin słodki, a drugi gorzki — to w rezultacie zawsze otrzymają słodki zagoryczony.

Kierownictwo spółdzielni winno tę sprawę wziąć pod szczególną uwagę i może jednak udało by się gdzieś nasiona lubinu gorzkiego wymienić na słodki. Przecież majątki państwowe posiadają odpowiednie urzędnictwo, w których odgoryczają lubin, a odgoryczony — spասają. Czy w związku z tym — tej wymiennej transakcji nie można było by przeprowadzić?

St. Mariański
korespondent „Głosu”

Braki i niedociągnięcia wykazała narada wytwórcza w Fabryce Becezek

Należy obiektywnie stwierdzić, że załoga Fabryki Becezek w Piotrkowie pracuje w trudnych warunkach. Jak wiadomo bowiem, zakłady te zostały upaństwowione dopiero w połowie ubiegłego roku. Robotnicy przejęli zakład w bardzo zaniedbanym stanie. Nic więc dziwnego, że załoga w pierwszym etapie samodzielnej pracy miała wiele trudności. Wprawdzie od tego czasu zrobiono wiele, jednak istnieje jeszcze szereg poważnych niedociągnięć, nad usunięciem których radzono na ostatniej naradzie wytwórczej.

Mechanik ob. Henryk Banaszkiewicz zwrócił uwagę na dwie dzwignie, które z powodu braku odpowiednich do nich maszyn, stoją bezużytecznie w zakładzie pracy.

Ob. Banaszkiewicz oznajmił, że maszyny do wspomnianych dzwigni mogłaby wykonać baza remontowa przy Zakładach Drzewnych na Bugaju. Sprawą tą winna się zainteresować dyrekcja i rada zakładowa i już w najbliższych dniach poczynić w tym kierunku odpowiednie kroki.

Józef Remisz, pracownik działu produkcji, poruszył palącą sprawę braku żelaza obręczowego, na skutek czego ponad tysiąc becezek zastawionych, a jeszcze nie okuty tych zajmuje miejsce w halach za kładu. O ile żelazo obręczowe nie zostanie zastawiane, co w konsekwencji może spowodować bardzo poważne straty. Należałoby aby sprawą tą zajął się Wydział Zaopatrzenia Dyrekcji Branżowej, który jak dotąd pomimo wielokrotnych interwencji tutajszego kierownictwa nie przejawia żadnego zainteresowania tą sprawą.

Ob. Remisz zwrócił uwagę na konieczność oszczędnej gospodarki surowcem. Należy, jego zdaniem, lepiej niż dotychczas konserwować materiał drzewny oraz uporządkować teren fabryczny. W zakładzie istnieje również szereg niedociągnięć na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy. Np. w warsztacie bednarskim unoszą się tumanu kurzu, który zatrudnieni tam robotnicy wciągają w swe płuca. Należałoby przy frezarcze złożyć tak zwane wyciągi. Robotnicy nie otrzymują również na czas ubrań ochronnych, na skutek czego niszczą swe własne.

W dalszej dyskusji zwrócono uwagę na konieczność rozbudowy

hal produkcyjnych, ważne ze względu na planowane podjęcie produkcji kadzi.

Ob. Pawłowicz, pracownik działu produkcji, postawił wniosek, aby kierownictwo zakładu natychmiast wystąpiło z wnioskiem o przydział odpowiednich funduszy na przeprowadzenie tych inwestycji.

Wymienione powyżej braki i niedociągnięcia obecni na naradzie wytwórczej robotnicy i członkowie dyrekcji postanowili w miarę możliwości usunąć wspólnymi siłami. Ponadto postanowiono również, że odczynienie po zakończeniu pracy będą się zbierał przodownicy pracy, majstrowie oraz kierownictwo celem podsumowania wykonanych w ciągu dnia prac, omówienia wszystkich błędów i niedociągnięć, które w dniu tym miały miejsce oraz opracowania planu pracy na dzień następujący.

Załoga spodziewa się, że w ten sposób w szybszym czasie zlikwiduje wszystkie istniejące tutaj braki i niedociągnięcia oraz szybciej podniesie wysokość i jakość produkcji.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legi. Zw. Zaw. na nazwisko Adamiec Stanisław zam. w Tomaszowie Maz. Główna 58. 45

SKRADZIONO metrykę urodz. odcinek wymeldowania z Białołęki na nazwisko Jasion Helena, Tomaszów Mazow. Władysławska 25. 46

ZGUBIONO zaświadczenie rejestr. RUK Łódź pow. na nazwisko Szmidel Czesław zam. Tomaszów Mazow. Szeroka 32. 47

ZGUBIONO kartę rejestr. RUK — Końskie na nazwisko Woźnica Władysław, wieś Białołęki, gm. Unewel. 48

ZGUBIONO legi. służbową na nazwisko Wac Stanisława, zam. wieś Zaborów, gm. Łaziska. 49

W świetlicy Huty »Feniks« już jest lepiej

Trzeba jednak usunąć pozostałe niedociągnięcia

W ostatnim czasie w świetlicy huty „Feniks” zmieniło się wiele na lepsze. Dotyczy to szczególnie odcinka szkoleniowego. Prowadzony jest obecnie kurs szkolenia ideologicznego, który ze względu na różny poziom słuchaczy podzielony został na 4 grupy. Niezłe pracują również poszczególne sekcje artystyczne, a m. in. sekcja taneczna i sekcja dramatyczna. Ta ostatnia przygotowuje się obecnie gorączkowo do występu na dzień 8 marca. W najbliższych dniach przy świetlicy zostanie zorganizowany chór.

Powodzeniem cieszy się tamtejsza biblioteka. Oprócz robotników korzystają z niej również członkowie ich rodzin. Jednak biblioteka ta jest dość uboga. 450 tomów to jest zbyt mało na liczną załogę „Feniksu”, tym bardziej, że jak już nadmieniliśmy korzystają z niej również rodziny robotników. W świetlicy odczuwa się brak

instruktora, co ujemnie odbija się na pracy poszczególnych zespołów.

Najpoważniejszą jednak bolączką są zbyt szczupłe pomieszczenia. Należałoby, aby dyrekcja i rada zakładowa rozpoczęła starania o obszerniejszy lokal dla świetlicy.

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Pabianicach podaje do ogólnej wiadomości, że zgodnie z art. 85 Dekretu z dnia 28. I. 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84 odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości w pierwszym terminie w dniu 7 marca 1950 roku o godz. 10 u Ob. Szymańskiego Feliksa w Pabianicach, ul. Sienkiewicza 7 oraz M. Konopnickiej 2, a mianowicie:

Urządzenie Olejarni, samochód ciężarowy „Opelblitz” na chodzie, pianino czarne, radio f-my „Telefunken” oraz urządzenie mieszkania oszacowanych na ogólną sumę 534.000 zł. Zajęte i przeznaczone do sprzedaży ruchomości oglądać można w dniu 7 marca na miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Sejmik Strażacki w Pabianicach

podsumował dorobek rocznej pracy

Pod przewodnictwem wiceprezenta miasta ob. Alojzego Millera odbyło się Walne Zebranie Zgromadzenia członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Pabianicach.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za okres półtora roku złożył przez Zarząd ob. A. Kosiński. W okresie sprawozdawczym wykonano całkowicie strażniczą staromiejską wraz z wyposażeniem biurowym. Związane z tym koszty pokryto wyłącznie z ofiar pabianickiego społeczeństwa i bezinnych pomocy, strażaków. Zalegalizowana została własność 4 beczkowozów i autopogotowia, dla świetlicy otrzymano Okręgowego Urzędu i widacyjnego pianino półkoncertowe.

W najbliższych tygodniach zostanie uruchomiona stacja benzynowa. Ponadto zgromadzone — trzeba — materiały do budowy spalin dla dyżurnego oddziału.

O działalności komendy OSP mówił ob. J. Rosiak. Ze względu na uruchomienie Miejskiego Pogotowia Zawodowego Straży Pożarnej, ochotnicy stanowią pomoc rezerwową dla tego pogotowia na wypadek większego pożaru.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono z członkami czynnymi 25 wycieczek szkoleniowych ze sprzętem przeciwpożarowym oraz szkolenie teoretyczne. Trzeba podkreślić, że w wycieczkach słaby udział biorą strażacy — ochotnicy. Utrudnia to ogromnie pracę Komendzie.

Sytuacja ta powinna ulec radykalnej zmianie. Ochotnicy muszą być zapoznani ze sprzętem strażackim i umieć się z nim obchodzić, by w razie potrzeby spełnić należycie przyjęte na siebie obowiązki.

Od dnia 1 grudnia ub. roku Komenda prowadzi szkolenie teoretyczne w zakresie służby wewnętrznej, bojowej, technicznej, przeciwdy-

namogazowej i ratunkowo-sanitarnej oraz sprzętu pożarniczego, łączności i alarmowania, zaopatrzenia wodnego i zapobiegania pożarom. Ćwiczenia powyższe obliczone na 37 godzin i przeprowadzane są w każdą sobotę.

Po dyskusji zebrani udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi oraz wybrali nowe władze. Prezesem został ob. wiceprezydent Alojzy Miller, komendantem ob. Feliks Hans, ponadto do zarządu weszli: dyr. B. Hans, A. Rybałow, B. Przedmojski, U. Rosiak, B. Salaciński i Fr. Wankiewicz. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali dyr. K. Lubowski, W. Łyszowski i R. Komornicki.



Zmartwienia motocyklistów

Piękna pogoda ostatnich dni lutego i pierwszych dni marca zachęca wielu motocyklistów w naszym mieście do wycieczek ze schowków zimowych swych „żelaznych rumaków”. W niedziele i dni świąteczne drogi okoliczne są już pierwszymi wycieczkowcami.

Ale motocykliści pabianiccy mają też swoje kłopoty. W ciałach Pabianiczych nie można ostatnio być benzyny do motoru i po odnośniku wlecie zapasu trzeba jeździć do pobliskiej Łodzi lub Łasku, co bynajmniej nie jest nikomu wygodne. Dlatego więc w Pabianicach nie ma żadnego punktu sprzedaży benzyny do motorów? W ubiegłym roku istniał taki punkt w sklepie „Rolnika”, został on jed-

nak skasowany, wzamian za co miała zostać otwarta specjalna stacja benzynowa. Jak dotąd skończył się tylko na projekcie. Sezon motocyklowy nadchodzi wraz z rozpoczęciem się wiosny, która w tym roku jest wyjątkowo wczesna. Któż pomyśli o kłopotach motocyklistów? Może należałoby więc przywrócić sprzedaż benzyny w „Rolniku”?

W konkluzji trzeba powiedzieć, że tylko pełna realizacja uchwały III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, do której przystąpiło koło z Dąbrowy Zielonej, może zapewnić właściwy rozwój pracy związkowej.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 6 marca 1930 r.

LIKwidACJA GIMNAZJUM MIEJSKIEGO W TOMASZOWIE

Kuratorium szkolne nakazało magistratowi m. Tomaszowa stopniową likwidację klas Gimnazjum Miejskiego — a to zarówno z powodu braku kandydatów do nauki, jak również z powodu nieplacenia czynszu przez większość młodzieży.

POŻAR W FABRYCE SCHEIBLERA I GROHMANA

Dziś w nocy zapalił się magazyn odpadków — bawelnianych firmy Scheibler i Grohman przy ul. Targowej 46.

TAJEMNICE RATUSZA ŁÓDZKIEGO

Podczas gruntownego remontu gmachu starego ratusza łódzkiego

(„pod zegarem“) natrafiono na szereg zamaskowanych przejść, labiryntów, piwnic itd.

TRAMWAJE NA SPRZEDAŻ

Zarząd Miejski postanowił sprzedać posiadane akcje tramwajów miejskich, aby mieć pieniądze na pokrycie bieżących wydatków.

ZBOŻE DO MORZA

„Ameryka dusi się pod lawiną zboża“ — „Tęsknie wyczekiwane wielkiego nieurodzaju“ — pod powyższymi tytułami donosi „Kurier Łódzki“, że w USA znajduje się w tej chwili zbędne 155 milionów buszli zboża, które w większej części, w razie tegorocznego urodzaju zostanie wżuczone do morza, względnie spalone.

TEATR

PANSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś teatr nieczynny.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Dziś teatr nieczynny.

PANSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 18 „Brygada szlifierza Karhana“.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)

6 marca teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Warszawy ze sztuką „Mój syn“.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ (ul. Piotrkowska 243)

Dziś teatr nieczynny.

PANSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN“ (Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Poniedziałek 6 marca teatr nieczynny.

TEATR „OSA“ (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romeo z wode-wilium“ z T. Wesolowskim.

PANSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO“ (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś teatr nieczynny.

RADIO

Program na poniedziałek 6 marca 1930 r.

11.57 Sygnał czasu; 12.04 Dziennik popołudniowy; 13.30 Muzyka; 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 14.20 (L) Sławy baryton Mattia Battistini — wstęp i słowo wiązane B. Busiakiewicza; 14.45 (L) Chwila muzyki; 14.55 Koncert solistów; 15.30 „Halo, młodzi radiomatorzy“ — słuchamy przez głośnik — audycja dla świetlic młodzieńczych; 15.50 Nowy numer „Odrodzenia“; 15.55 Muzyka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.25 (L) „Depesza“ — słuchowisko dla dzieci wż A. Gajdara; 16.40 (L) Muzyka dla dzieci; 16.50 (L) Raport z Zakładów Odzieżowych im. Wiekowskiego; 17.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Warszawskiej; 17.45 Pogadanka sportowa dla świetlic młodzieńczych; 18.00 Komentarz; 18.05 Od powiedzi fali 49; 18.15 Muzyka ludowa; 18.40 „Wszelchnia Radiowa“ kurs I — wykład z cyklu: „Elementy fizyki i chemii“; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert dawnej muzyki w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 Ulubione melodie operowe; 20.40 „Rozmówki“ — audycja satyryczna; 22.00 (L) „Siędem dni sportu“ — audycja w opracowaniu red. L. Szumlewskiego; 22.30 Muzyka; 22.20 Koncert rozrywkowy w wykon. Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. Transmisja do Czechosłowacji i Węgier; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na jutro; 23.15 Muzyka poważna; 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

ZE SPORTU

Dwudniowa batalia pływaków ukończona

Prezentujemy nowych mistrzów okręgu łódzkiego

Dwudniowe zawody o mistrzostwo okręgu łódzkiego zgromadziły na starcie 128 zawodników i zawodniczek, czyli w porównaniu z rokiem ubiegłym ilość prawie dwa razy większą. Był to zarazem przegląd rocznego dorobku tej dziedziny sportu, bilans pracy zawodników i trenerów. Jak wypadł? — Co najmniej na cztery z piąsem, czego już zresztą dowiodły rozgrywki o puchar PZP, w których, o ironio, Łódź jak ją się popularnie w Polsce nazywa — miasto bez wody — zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce.

Zasadniczą cechą tegorocznych mistrzostw, a zarazem wybitnie dodatnią, jest olbrzymi dopływ młodzieży. Posiadamy tzw. pierwszą klasę pływaków i pływaków w sumie przeszło 20 osób i drugą złożoną przeważnie z czterem-piętnastoletnich zawodników wśród których kryją się wielkie rezerwy i talenty na przyszłość, tak, że możemy dzisiaj z całym przekonaniem stwierdzić, że o jutro łódzkiego sportu pływackiego nie potrzebujemy się martwić. Oby w innych gminach sytuacja wyglądała jeżeli nie tak samo, to przynajmniej podobnie.

Szczególnie duży postęp, jeżeli chodzi o wyniki daje się zauważyć wśród kobiet. Czasy Pronieiewiczówny czy Ciemińskiej są przecież na poziomie tegorocznych wyników mężczyzn w klasie drugiej.

Wielkie zainteresowanie publiczności zawodami pływackimi i ciągłe sukcesy naszych zawodników i zawodniczek zobowiązują okręgową władzę pływacką i zarządy poszczególnych klubów do jeszcze większych wysiłków w kierunku umniejszenia sportu pływackiego i otoczenia większą opieką szerokiego rzeszy młodzieży garzących się do pływactwa. Szczególna o pieka, naszym zdaniem, należy się sekcjom pływackim w klubach prowincjonalnych, które przecież pracują w znacznie gorszych warunkach aniżeli łódzkie.

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW

Już w pierwszym dniu zawodów spotkały liczną zgromadzoną publiczność dwie niespodzianki. Pronieiewiczówna na 100 m. st. klasycznym czasem 1:28,8 ustanowiła nowy rekord Polski na tym dystansie, a Sobczakówna poprawiła stary rekord okręgu na 100 m. st. dowolnym. Również i mężczyźni nie pozostali w tyle. Nikodemski po zwycięstwie walcie do ostatnich metrów z Dobrowolskim ustanowił na wy rekord okręgu na 100 m. st. klasycznym (1:20,4).

PRONIEWICZÓWNA I SZTAFETA

Drugi dzień zawodów przyniósł jeszcze więcej emocji aniżeli pierwszy. Serie rekordów zapoczątkował Boniecki na 200 m. st. dowolnym, drugi był Jera. O razu było wiadomym że walka o pierwsze miejsce rozegra się między tymi obojgiem zawodnikami. Szale zwycięstwa walczył się do ostatniej chwili, ostatecznie wygrał Boniecki — dosłownie o dwadzieścia metrów przed Jera. Stała rywalizacja tych zawodników wymusza z listy jeszcze niedejan rekord. Należy przy tym dodać, że czas osiągnięty przez Bonieckiego jest najlepszym wynikiem na tym dystansie po wojnie.

200 m. st. klasycznym kobiet wygrała niespodziewanie robiąca ciagle postępy Sobczakówna przed Kowalską, ustanawiając tym razem nowy rekord okręgu. Decydująca walka, jak i przy poprzedniej konkurencji rozegrała się na finiszu.

Pogromczyń rekordów — Pronieiewiczówna nie poprzestała na wczorajszym rekordzie ustanawiając dzisiaj poza konkursem na 200 m. st. klasycznym nowy rekord Polski czasem — 3:26,3 min.

Jako ostatnia wspięła się na listę rekordzistów Polski sztafeta Związku wca Zryw na 4x100 st. zmiennym w składzie: Boniecki, Dobrowolski, Jaworski, Jera, osiągając czas — 5:08,2 min.

Na zakończenie chcieliśmy zwrócić uwagę na niezbyt pocieszające zjawisko, jakim jest nadmierna eksploatacja poszczególnych zawodników przez ich macierzyste kluby. Zdobywając więcej punktów w klasyfikacji drużynowej jest rzeczą bardzo przyjemną,

ale nie może się to stanowczo odbywać kosztem poszczególnych zawodników, którym się każe startować zbyt wiele razy w ten sam dzień. Punkty punktami, ale zdrowie zawodnika, któremu nadmierny wysiłek może zaszkodzić, musi być na pierwszym miejscu. Niech więc sobie tą myślą uwagę wezmą na przyszłość do serca niektórzy działacze sportowi.

A oto lista nowych mistrzów: (pierwszego dnia zawodów).

- Kobiety:**
100 m stylem dowolnym: 1) Sobczak (LKS) — 1:18,2
200 m stylem klasycznym: 1) Pronieiewicz — 3:14,2
400 m stylem dowolnym: 1) Kowalska — (Zryw) — 6:26,4
100 m stylem klasycznym: 1) Pronieiewicz — (LKS) — 1:28,8 (rekord okręgu).
4X100 w dowolnym kobiet kl. I: 1. LKS — 6:01,7.
Mężczyźni:
400 m stylem dow.: 1) Jera Anatol (Zryw) 5:21,5
100 m stylem dow.: 1) Boniecki 1:04,2
4X300 m stylem dowolnym: 1) Zryw I — 10,15
100 m stylem klasycznym: 1) Nikodemski (LKS) — 1:20,4 (rekord okręgu).
100 m stylem grzbietowym: 1) Boniecki — (Zryw) — 1:15,8
200 m stylem klasycznym: 1) Dobrowolski — 2:54,6
(Drugi dzień zawodów)—mężczyźni:
200 m st. dow. m. — Boniecki (2:25,4). Rekord okręgu.
200 m st. klas. A m. — Nikodemski (2:54,0).
100 m st. klas. m. — Dobrowolski (1:17,0). Rekord okręgu.
200 m st. grzbiet. — Boniecki (2:49,0).
Sztafeta 4X100 st. zmiennym — Związkowice (5:08,2). Rekord Polski.
Kobiety:
100 m st. grzbiet. — Ciemińska (1:36,5).



Proniewiczówna i Sobczakówna

- 200 m st. dowolnym — Sobczakówna (2:57,2).
100 m st. klas. — Pronieiewiczówna (1:31,0).
Sztafeta 4X100 st. zmiennym — LKS Włókniarz (6:11,7).

Liga koszykowa

Zwycięstwo i porażka łodzian

W spotkaniach ligowych koszykarze łódzkiego LKS Włókniarz pokonali Związkowca — Wartę (Poznań) 47:37 (22:20) a przegrali z Kolejarzem 37:57 (18:26).

Stal Chorzów — Kolejarz Gdańsk 12:4

KATOWICE (Obsl. wł.). — Ostatnie spotkanie o mistrzostwo I Ligi bokserkiej między chorzowską Stalą a gdańskim Kolejarzem przyniosło wysokiej zwycięstwo Stali 12:4, która przesuwała się na 4 miejsce w tabeli mistrzostw, wyprzedzając łódzki Związkowice.
Mecz wywołał na Śląsku olbrzymie zainteresowanie, gromadząc w hali wystawowej w Katowicach około 10 tys. widzów. Walki stały na zadawalającym poziomie i dostarczyły publiczności dużo emocji.

Przed międzypaństwowym meczem Rumunia — Polska

Pięściarze rumuńscy będą groźni...

mówią nam o tym ich wyniki w Budapeszcie

Z chwilą, gdy Łódź dowiedziała się o oczekującym ją międzypaństwowym meczu bokserkim Rumunia — Polska opinia sportowa Łodzi zainteresowała się gwałtownie pięściarstwem rumuńskim. Niesteż o zdobycie jakichkolwiek danych o sporcie pięściarskim w Rumunii jest na razie trudno, z pomocą nie mogą nam przyść nawet tym razem przedwojenne komplety naszych pism sportowych, gdyż przed wojną amatorski sport pięściarski w Rumunii prawie nie istniał.

Amatorski sport pięściarski zaczął w Rumunii rozwijać się na szeroką skalę dopiero po wojnie, gdy Rumunia stała się republiką demokratyczną i sport jej uległ gruntownej reorganizacji przechodząc pod opiekę państwa. Z mas wyszło szereg uzdolnionych zawodników i mistrzów, których wyniki mieliśmy okazję poznać podczas zeszłorocznych akademickich mistrzostw świata w Budapeszcie.

Mistrzostwa w Budapeszcie mogą być więc dla nas w tej chwili jedynym kryterium pięściarstwa rumuńskiego.

JAK TO BYŁO W BUDAPESZCIE

Przenieśmy się więc myślą do Budapesztu. Przede wszystkim uderzył nas wówczas bardzo liczny start najbliżej naszych przeciwników. Nie było prawie walki, w której nie walczyłby jakiś Rumun. Później, z każdym dniem dla boksu rumuńskiego nabierał coraz większego respektu, a gdy doszła nas wiadomość, że

Rumun Linca posłał dwa razy na deskę potężnego Węgry Martona — otworzyliśmy z podziwu usta...

SUKCESY RUMUNÓW

Występ pięściarzy rumuńskich w Budapeszcie zakończył się dla nich pomyślnie. Rumun Socosan pokonał Węgry Szwarke wykazując dobrą kondycję i ciós. Rumun Fiat pokonał Węgry Farkasa i bardzo nieznacznie przegrał z Francuzem Grassisem. Rumun Linca pokonał Francuza Sedille. Rumun Margarit stawiał bardzo zacięty opór pięściarzowi Związkowca Radzieckiego Hanakaszwilowi i przegrał z nim bardzo nieznacznie na punkty, a co najważniejsze po bardzo dobrej walce.

PORAŻKI WOŹNIAKA I GRZELAKA

W Budapeszcie kilku z naszych pięściarzy spotkało się z Rumunami. Krzaka walczył z Margaritem i wygrał wówczas wysoko na punkty, inni jednak jak Woźniak i Grzelak przegrali swe walki. Woźniak prze-

Zapaśnicy łódzcy spędzili wczoraj cały dzień na macie

Wczoraj przez cały dzień toczyły się w Łodzi mistrzostwa zapaśnicze. W mistrzostwach wzięło udział 35 zawodników. Szczupła widownia sali „Związkowca — Zryw“ nie pozwoliła na większą frekwencję publiczności, a szkoda, gdyż walki stały na bardzo dobrym poziomie i obfitowały w nie spodzianki. Pocieszającym objawem było to, że w mistrzostwach poważniejszą rolę niż do tej pory odegrali za wodnicy z prowincji, z których na wyzwanie przede wszystkim wystąpili: Henryk Leszczyński, Wolski, Stolarek i Chojnacki.

Tytuły mistrzów Łodzi w zapaśnictwie na rok 1930 zdobyli:

- Waga musza: Bednarek (Gw.) 2. Prokoryn (LKS Wł.).
Waga kogucia: Kauc (LKS Wł.) 2. Urbanik (LKS Wł.).
Waga piórkowa: Leszczyński (Unia Boruta) 2. Jaszczak (LKS Wł.).
Waga lekka: Świętoślowski (Gw.) 2. Zurecki (LKS Wł.).
Waga półśrednia: Kubat J. (LKS Wł.) 2. Kromer (Gw.).
Waga średnia: Kubat M. (LKS Wł.) 2. Bibel (Unia — Boruta).
Waga półciężka: Lenart (Gw.) 2. Karwat Wł. (Gw.).
Waga ciężka: Gliński (LKS Wł.) 3. Chojnacki (Unia — Boruta).

W podnoszeniu ciężarów (trójboju olimpijski) tytuły mistrzów zdobyli: Kogucia: Nowak (Gw.) 135 kg norma I klasy.
Lekka: Grzanek (Gw.) 235 kg norma I klasy.
Średnia: Dubiel (LKS Wł.) 260 kg norma I klasy.
Półciężka: Janiszewski (Gw.) 240 kg norma II klasy.

Niedługo zapaśnicy łódzcy wyruszą na wias nawigację kontakt z LZS i propagować tam sport zapaśniczy — mówią nam sędzia zapaśniczy ob. Czesław Kawał.

Brawo zapaśnicy!

Mistrzyni świata pokonana!

W Gorki zakończyły się mistrzostwa ZSRR w jeździe szybkiej na lodzie kobiet. Mistrzostwa przyniosły wielką niespodziankę w postaci porażki mistrzyni świata Isakowej, która przegrała ze swą rodaczką Zukową.

ZASZCZYTNE MIEJSCE RUMUNÓW

W sumie, w Budapeszcie pięściarze rumuńscy zajęli wcale zaszczytne miejsca. Oto one: w wadze muszej Socosan zajął II miejsce, w kategorii Margarit zajął IV miejsce, w półciężkiej Fiat zajął III miejsce, w półśredniej IV miejsce wywalczył Linca, w średniej IV miejsce zajął Boamfa, w półciężkiej Ciobotaru, w gromca Grzelaka, zdobył II miejsce.

NAJLEPSI...

Najlepszym jednak pięściarzem rumuńskim jest podobno Borduz walczący w wadze lekkiej, później należy sklasyfikować Fiata (półciężki), Socosana (musza) i Linca (półśrednia).

KU UWADZE PZB

Wielu może z wyżej wymienionych pięściarzy ujrzymy w dniu 26 marca na ringu łódzkim. Wówczas przekonamy się naocznie o ich klasie, ale już dziś przestrzegamy przed lekceważeniem naszego najbliższego przeciwnika.

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb“ godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Nawotowicza 20) „Ziemia wola“ godz. 16, 18, 20, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Dubrowski“ godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 10“ — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Pościg“ — godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Niebezpieczeństwo śmiertelne“ godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Tropedowiec Nieugięty“ godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Konstanty Zasłonow“ godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Pustelnia Parmeńska“ — I seria godz. 18, 20
ROMA — (Rzgowska 84) — „Lekomyślna siostra“

- godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Chłopiec z przedmieścia“ dla młodz. godz. 16, „Cyrk“ — godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Rajnis“ godz. 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek 2) „Sumienie“ godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „500 cm“ godz. 16, 30, 18, 20, 20, 30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Konfrontacja“ godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Pustelnia Parmeńska“ — II seria godz. 17, 19, 21
WŁOKNIARZ (Prochnika 16) „Awantura na wsi“ godz. 16, 30, 18, 20, 20, 30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Pustelnia Parmeńska“ II seria. godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarei Złob“ godz. 18, 20

Niebezpieczny ZBIEG

— Należy „feringom“ pokryjomi otworzyć wejście do pałacu — od strony Bastionu Rzecznego. Skoro zacznie się szturm, trzeba „feringów“ wpuścić do miasta. General Wilson nie zapomni nam tej przysięgi.
Wszyscy w milczeniu patrzyli na szacha. Szach skinął głową.
— Masz słusność, Mirzo! — powiedział.
— Mądry jesteś, wielki Mirzo, synu wielkiego ojca! — powiedzieli uradowani ministrowie.
Szach ruchem ręki nakazał wyjść wszystkim. Ministrowie oddalili się.
Został tylko książę Mirza-Mogul, nadworny lekarz Assan — i Makund-Lall, strażnik pięćdziesiąt.
Makund-Lall postawił na niskim stoliku błyszczące pudełko z piórami i srebrne naczynie z tuszem. Pytał, co patrzył na lekarza.
— Rozkaż, wielki padyszachu, napisz list do sahba Wilsona — rzekł Assan-Uha, składając niski pokłon przed szachem. — Ja znajduję sposób przekazania twego listu do obozu „feringów“.

ROZDZIAŁ XXXV W OBOZIE WROGÓW

Późnym wieczorem wyszło przez Kabulską bramę dwoje ludzi: młody robotnik rusznikarni — Zastra i chłopiec stajenny ubrany w biały serdak, żółty zawój i szeroki pas, niedbale zawieszany wokół bioder. Insur odparował ich do samej bramy. Na pozegnanie położył rękę na ramieniu chłopca.
— Jesteś odważna — Lelo — powiedział. — I znasz dobrze język sahibów.
Na płasku narysował falistą linię wzgórz, stare koryto kanału i biegnącą na północny-zachód wąską wstęgę Kurnaulskiej szosy.
— Patrz — wskazał Insur pałeczką lewe skrzydło obozu. — Tu są prowadzone jakieś duże roboty. Trzeba stwierdzić, jakie zamiary mają sahibowie?
Do starego koryta kanału, zamykającego oboz brytyjski z lewej strony, dostać się było łatwo. Budynki zamiejskiego Rynku Ptasiego, choć na wpół zrujnowane, na skutek studniowej strzelaniny artyleryjskiej, tworzyły dostateczną ochronę. Lecz dalej, za Rynkiem Ptasim rozciągało się otwarte pole. Przejeżdżały tu ciągle konne patrole nieprzyjacielskie.
Lela i Zastra przedzielali się w dół po rozpadlinach ziemnych, po poszarpanych pociśkami krzakach i wreszcie cicho i ostrożnie przeczołgali się do wyschniętego koryta kanału, obiegającego z lewej strony oboz brytyjski.
Wokół panowała cisza. Ostrożnie posuwali się dalej Lela z Za-

strą wzdłuż wyschniętego koryta. Pod ręką Leli zatrzeszczały suche burzany.
— Kto idzie? — krzyknął natychmiast ktoś w pobliżu, po angielsku, ale z tubylczym akcentem.
Po drugiej stronie kanału stała pikieta kawaleryjska.
Lela zamarta w bezruchu.
Okrzyk nie powtórzył się.
Długo czekali, zanim ostrożnie poczuli się dalej.
Na prawym brzegu kanału stały w długim szeregu kryte wozy obozowe. Lela i Zastra wyszli na brzeg i ukryli się między kołami.
Obok nich przejechał podjazd jeźdźców w czerwonych i niebieskich turbanach. Na wietrze powiewały długie włosy kawaleryistów. Lela poznała szybka i głośna mowa Sikhów.
Znów zrobiło się cicho. Potem do wozy podszło kilku ludzi. Usiedli na ziemi po drugiej stronie.
— Jutro przyjdzie nam wynosić to wszystko na inne miejsce — rzekł jeden z nich. — Przyszli Beludowie.
— Tak, zrobiło się ciasno w obozie. Beludów jest więcej, niż tysiąc ludzi.
— Pojutrze oczekuje się nowego batalionu kawalerii.
— Sikhowie?
— Nie, Kaszmirowie.
— Wilson nagromadził tu ludzi ze wszystkich stron.
— Chce przed szturmem obstawić wszystkie wyjścia z miasta. Zapadło milczenie.